

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Wydawał się być o krok od rozwiązania kontraktu, ale Javier Pastore poprosił Romę o otrzymanie ponownie zaufania i klub to zaakceptował.

Mimo kontraktu na ponad 4 mln euro, który, nieuchronnie, reprezentuje koszt dla klubu (i o tym będą dyskusje w najbliższych tygodniach), Argentyńczyk nie chce stać się byłym piłkarzem i dlatego w ostatnich dniach poddał się specjalistycznemu badaniu biodra w Barcelonie. Problem fizyczny dokucza mu od listopada, chłopak próbował terapii konserwatywnej, ale ból nigdy go nie opuścił. Na boisku i w życiu, każdego dnia. Dlatego też zdecydował się na operację: przejdzie ją na początku przyszłego tygodnia, będzie z nim też obecny lekarz Romy i przewidziane zatrzymanie wynosi półtora miesiąca, maksymalnie dwa.

Zgodnie z tym jak będzie postępowało zdrowienie, Roma i Pastore zdecydują wspólnie o przyszłości. Na razie El Flaco zdecydował się podjąć ostatnią próbę, z nadzieją, że będzie ona właściwa. Klub Giallorossich, na razie, jest u jego boku.

Autor: abruzzo